

Pigalak to jej rewir wieczorami, rzadziej w dzień.
Wypachniona, wymalowana - rzygać się chce!
Że niby tak przypadkiem, że niby nic,
a tylko czeka na znak.
A potem byle prędzej, z byle kim, byle jak.

Na na na na na na na na....

Na ścianie nad jej drzwiami,
dzieciak pisał, kiedyś wierzył w nią.
Miłości nie ma, nadziei cienia nie ma, taki los!

ref.
Oko za oko,
ząb za ząb.
Dlaczego dupa za szmal?
Byłem tam, widziałem, słyszałem.
Tak jakoś dziwnie się śmiał!
Co noc, co dzień, pod drzwiami jej
jak pies czekał, może zdarzy się cud!

Nigdy tak, z byle kim, byle jak!
Nigdy tak już nigdy, nigdy tak!

Na na na na na na na na....

Nie czuł uderzenia.
Skończył życie zanim skończył lot.
Na ścianie nad jej drzwiami
dzieciak pisał, kiedyś wierzył w nią.

ref.
Oko za oko...